

Odra – czego należy się obawiać?

3 listopada 2018

Oświadczenie Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach „Stop NOP” w sprawie odry i jednostronnego przekazu mediów głównego nurtu.

Jednostronne przedstawianie kwestii ognisk zachorowań na odrę w Polsce i innych krajach budzi sprzeciw środowiska osób poszkodowanych przez powikłania poszczepienne oraz system przymusu.

Nieetyczne jest budowanie atmosfery strachu i zagrożenia związanego z zachorowaniem, gdy istotne informacje pozwalające obiektywnie ocenić sytuację zostają pominięte w debacie publicznej:

- brak praktyki przeprowadzania badań czy przyczyną zachorowania na odrę był wirus dziki czy szczepionkowy (według „Wakcynologii” autorstwa m.in. prof. Wiesława Magdzika odrę poszczepienną ma 1 na 60 szczepionych osób co daje w Polsce ok. 15 tysięcy zachorowań rocznie plus osoby przez nie zarażone);
- brak propagowania wiedzy na temat możliwości zarażania odrą przez świeżo zaszczepione osoby (informuje o tym sam producent szczepionki);
- brak informowania setek tysięcy dorosłych, którzy otrzymali tylko jedną dawkę szczepionki (roczniki 1975-1984) o tym, że są na nią podatni;
- brak ustalenia bilansu korzyści i strat programu szczepień i szczepionki odrowej;
- brak informacji o zapobieganiu powikłaniom odry i zgonom poprzez podawanie witaminy A;

- brak dostępu do etycznej alternatywy szczepionki MMR produkowanej w oparciu o ludzkie linie komórkowe z aborcji (informuje o tym producent w ulotce);
- brak dostępu do pojedynczej szczepionki odrowej uznawanej za mniej ryzykowną od potrójnej odra, świnka, różyczka.

Niemiecki lekarz dr Martin Hirte w książce „Szczepienia za i przeciw” napisał: „W przypadku chorób dziecięcych, takich jak świnka, odra, różyczka czy ospa wietrzna, wartość szczepień z epidemiologicznego punktu widzenia jest w ogóle wątpliwa, jeśli w ich wyniku zachorowanie zostaje przesunięte na wiek dorosły, z czym związana jest większa liczba powikłań.”

Czy są powody do obaw?

Stan zdrowia polskich dzieci jest coraz gorszy. Statystyki Państwowego Zakładu Higieny i Głównego Urzędu Statystycznego potwierdzają wzrost liczby hospitalizacji (u często szczepionych niemowląt o 52% w ciągu ostatnich 10 lat, u starszych dzieci o 30%). Według opinii Biura Analiz Sejmowych co czwarte dziecko jest chore przewlekłe[1]. Ministerstwo Zdrowia na podstawie danych Narodowego Funduszu Zdrowia podaje, że liczba przypadków autyzmu wzrosła o 350% przez ostatnie 9 lat.

Badania wstępne dotyczące bezpieczeństwa przeprowadzane przez producentów szczepionek zazwyczaj koncentrują się na okresie 15-30 dni bezpośrednio po szczepieniu. Nie publikują oni badań długoterminowego wpływu szczepień na zdrowie dzieci. W ciągu ostatnich 30 lat liczba szczepionek wzrosła trzykrotnie, a jednocześnie wzrosło rozpowszechnienie przewlekłych chorób i zaburzeń neurodegeneracyjnych u dzieci.

Obecnie coraz większa rzesza lekarzy i naukowców postuluje o przeprowadzenie rzetelnych badań wpływu szczepionek na zdrowie dzieci.

Dwóch amerykańskich profesorów epidemiologii opublikowało w

zeszłym roku badanie pt. „Pilotażowe badanie porównawcze zdrowia szczepionych i nieszczepionych amerykańskich dzieci w wieku 6 do 12 lat”.[2]

Wyniki. Dzieci szczepione:

- 30 razy częściej chorowały na alergiczne katary;
- 22 razy częściej stosowały leki na alergię;
- 3 razy częściej występowały zmiany skórne alergiczne;
- 5 razy częściej były upośledzone umysłowo i miały trudności w nauce;
- 4,2 razy częściej na ADHD i autyzm;
- 4 razy częściej cierpiały na choroby neurorozwojowe;
- 4 razy częściej chorowały na zapalenie ucha środkowego;
- 6 razy częściej chorują na zapalenie płuc;
- 4 razy większe ryzyko zdiagnozowania choroby przewlekłej;
- szczepienia u wcześniaków wiązały się ze zdecydowanie częstszym występowaniem zaburzeń neurorozwojowych.

Wnioski: konieczność dalszych badań dzieci szczepionych i nieszczepionych celem oceny efektów odległych szczepień skumulowanych, efektów szczepień w zależności od wieku i stanu zdrowia dziecka, sumarycznej liczby szczepień podawanych dziecku w jednym czasie, wpływu innych składników szczepionek na stan zdrowia dzieci i mechanizmów uszkodzeń wywołanych szczepieniami.

Również polscy badacze przeprowadzili podobne porównanie zyskując równie alarmujące wyniki.

A tymczasem brak bilansu korzyści i ryzyka dla poszczególnych szczepionek oraz całego programu szczepień.

Ile zatem budżet państwa polskiego kosztują powikłania szczepień? Nie ma odpowiedzi. A nie ma dnia aby rodzice nie zgłaszali nam poważnych czy też ciężkich powikłań poszczepiennych.

W obliczu tych faktów apelujemy do przedstawicieli mediów o umożliwienie prowadzenia rzetelnej debaty na temat pełnego bilansu korzyści i strat każdej decyzji indywidualnej i publicznej w kwestii szczepień.

Źródło: StopNOP.com.pl

Przypisy

[1] Barbara Woynarowska, Anna Oblacińska „Stan zdrowia dzieci i młodzieży w Polsce”, 2014 r.

[2] Anthony R Mawson – professor, Department of Epidemiology and Biostatistics, School of Public Health, Jackson State University, Brian D Raye – president, National Home Education Research Institute, Azad R Bhuiyan – associate Professor, Department of Epidemiology and Biostatistics, School of Public Health, Jackson State University, Binu Jacob.